

Konrad Niemira

## Sklep Chaudoirów. Przyczynek do badań nad warszawskim rynkiem wyrobów luksusowych w wieku XVIII\*

**Abstrakt:** Podstawą źródłową artykułu są dwa inwentarze oraz dokumenty dotyczące bilansu handlowego warszawskiego sklepu prowadzonego przez Jean-Josepha Chaudoir (1746–1839) i jego brata Jacquesa Huberta (1753–1794), francuskojęzycznych kupców, którzy przybyli do Warszawy kolejno w 1774 i ok. 1783 r. Omówiono ofertę sklepu (typ sprzedawanych produktów oraz ich ceny), pochodzenie towarów, sieć kontaktów handlowych Chaudoirów, skład ich klienteli oraz skalę dochodów.

**Abstract:** The article is based on two inventories and the balance sheet documentation of the shop run in Warsaw by Jean-Joseph Chaudoir (1746–1839) and his brother Jacques Hubert (1753–1794), French-language merchants who came to Warsaw in 1774 and c. 1783, respectively. It discusses the offer of the shop (the range of goods sold and their prices), the origin of the goods, the Chaudoirs' network of trade contacts, the clientele and the range of income.

**Słowa kluczowe:** handel przedmiotami luksusowymi, Warszawa, XVIII wiek, Jean-Joseph Chaudoir, sklep

**Key words:** luxury goods commerce, Warsaw, 18th century, Jean-Joseph Chaudoir, shop

I. Uwagi wstępne. II. Rodzina Chaudoirów. III. Muśliny i strzelba. IV. Wszystko dla Pań?  
V. Skala zysku. VI. Podsumowanie

### *I. Uwagi wstępne*

Handel dobrami luksusowymi w Rzeczypospolitej XVIII w. jest zjawiskiem rozpoznany tylko w niewielkim stopniu<sup>1</sup>. Nie wynika to jednak z braku zainteresowania polskich badaczy (ci zgodnie wskazują bowiem na rolę, którą ostentacyjna konsumpcja odgrywała w społeczeństwach przedindustrialnych<sup>2</sup>, a handel przedmiotami luksusowymi definiują jako jeden z ważniejszych sektorów życia gospodarczego w państwie polsko-litewskim<sup>3</sup>), ale ze stanu zachowania źródeł. Ich brak jest szczególnie odczuwalny w przypadku rynku stołecznego. Akta najważniejszych składów handlowych Warszawy — przedsiębiorstwa Piotra Teppera (192 tomy) i jego zięcia, Karola Schulza (62 tomy) — spłonęły w 1944 r. Opracowane przez Tadeusza Korzona i Andrzeja Godka fragmentaryczne wypisy z tych materiałów oraz przygotowane na ich podstawie prace żadną miarą nie pozwalają zrekonstruować, w jaki sposób działały najwięk-

\* Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki, nr 2019/32/T/HS2/00074.

<sup>1</sup> Korzon T. 1897; Ryszkiewicz A. 1953; Grochulska B. 1980; Kowecka E. 1992; Dumanowski J. 2006; Główna D. 2017; Niemira K. 2018.

<sup>2</sup> Kowecka E. 1991; Manikowski A. 1991.

<sup>3</sup> Grochulska B. 1980.

sze spośród warszawskich sklepów<sup>4</sup>. Dokumentacji wytworzonej w związku z działalnością mniejszych składów handlowych również przetrwało niewiele, a nawet i ta, która się zachowała, jak np. papiery po kupcu „tureckim” Deodacie Bogdanowiczu, nie zawsze łatwo poddają się interpretacji<sup>5</sup>. Historycy, choć zdają sobie sprawę z wagi tematu, mają bardzo ograniczone możliwości prowadzenia badań.

W niniejszym artykule omawiam źródła, które mogą posłużyć za substytut bezpowrotnie zniszczonych akt wielkich składów handlowych. Są to inwentarze sklepu bławatnego prowadzonego w Warszawie przez Jean-Josepha Chadoira (1746–1839), datowane na 18 maja 1777 i 18 kwietnia 1779 r., a więc wytworzone w pierwszych latach działalności sklepu (zał. 1774 r.). Dokumenty zachowały się w dwóch instytucjach, w Bibliotece Narodowej Ukrainy w Kijowie oraz w Muzeum Krajoznawczym w Żytomierzu<sup>6</sup>. Zawierają nie tylko spisy oferowanych towarów, ale także listy dłużników i zobowiązań finansowych właściciela wobec dostawców. Do drugiego inwentarza dołączono ponadto sumariusz przychodów i rozchodów za lata 1774–1782<sup>7</sup>. Mamy zatem do dyspozycji bazę źródłową, która pozwala uchwycić organizację przedsiębiorstwa oraz prześledzić rozwój jego oferty w pierwszych latach działalności.

## II. Rodzina Chadoirów

Chadoirowie byli francuskojęzyczną kupiecką rodziną pochodzącą z terenów dzisiejszej Belgii<sup>8</sup>. Protoplastą jej warszawskiej linii był Antoine Chadoir (1712–1794), kupiec notowany w Liège, Tess, Spa i Maastricht<sup>9</sup>. Wiadomo o nim niewiele ponad to, że był protestantem z Walonii, ok. 1740 r. ożenił się z Marie-Anne Constans<sup>10</sup>, łączyły go bliskie związki rodzinne z czynnym w Berlinie kupcem Frederickiem Clemence, aktywnym w Prusach przynajmniej od końca lat sześćdziesiątych XVIII w., a od 1784 r. działającym w Genewie<sup>11</sup>. Najstarszy z synów Antoine’a, Jean-Joseph (1746–1839), podobnie jak ojciec, zajmował się kupiectwem. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych prawdopodobnie przebywał w Bawarii, a krótko przed rokiem 1774 przeniósł się do Warszawy, gdzie być może już wcześniej nawiązał jakieś kontakty (początkowo wszedł podobno w spółkę z warszawską modystką, *Madame Ledoux*)<sup>12</sup>.

<sup>4</sup> Korzon T. 1897, s. 140–142; Grodek A. 1950, s. 1–2. Andrzej Grodek poczynił wypisy z akt tepperowskich za lata 1723–1727, a więc z epoki „przedtepperowskiej”, kiedy sklep należał jeszcze do Pelissona i Malherbe’a. Zob. Grochulska B. 1980, s. 58, 81–94.

<sup>5</sup> Turnau I. 1967, s. 106, 107, 110; Grochulska B. 1980, s. 150, 186; AGAD, KMSW, 331, k. 216–259.

<sup>6</sup> NBU, F. 283, nr 77. Inwentarz z Żytomierza odnaleziony został w trakcie kwerendy i nie miał numeru inwentarzowego. Typy inwentarzy, ksiąg handlowych i modele księgowości omawiają szerzej: Grodek A. 1951; Crowston C.H. 2013, s. 180–181.

<sup>7</sup> Są one zapewne wyciągami z niezachowanych Ksiąg Głównych (*Grand Livre, Haupt-Buch*), które, jak było to w zwyczaju w XVIII w., prowadzono nie w układzie bilansów rocznych, lecz do zapelnienia danego kajetu.

<sup>8</sup> W polskiej historiografii wzmianki na temat członków tej rodziny pojawiają się bardzo rzadko i są najczęściej lakoniczne, zob. Radziszewski F. 1875, s. 21; Chwalewik E. 1926, s. 129; Danielewiczowa M. 1937; Różycki E. 1987, s. 312; Aftanazy R. 1997, s. 209–210; Paszkiewicz U. 1998, s. 51–52. Chadoirowie dobrze znani są za to ukraińskim badaczom, którzy w ostatnich latach opublikowali kilka wartościowych prac: Bilien’kij É.A. 2000; Dahnenko L. 2010; Bilien’kij É.A., Bulatova S.O. 2011.

<sup>9</sup> *Wielka encyklopedia*. 1893, s. 478.

<sup>10</sup> Nie wiadomo, czy Chadoirowie wywodzili się z notowanej w diecezji Liège, a pochodzącej z Dinand rodziny zajmującej się wytopem dzwonów. Wg innej koncepcji należeli do hugenockiej diaspory i przybyli do Walonii dopiero na przełomie XVII i XVIII w. Zob. Fondi 2002, s. 594; Yernaux J. 1962; Bilien’kij É.A., Bulatova S.O. 2011, s. 51–54.

<sup>11</sup> Bilien’kij É.A., Bulatova S.O. 2011, s. 46. Na początku XIX w. ta linia przeniosła się do Turynu. Lenni Chadoir poślubiła związanego z miastem negocjanta Roberta Auberta. Również z nią warszawscy (ówcześniej już „iwnicy”) Chadoirowie utrzymywali kontakty. Być może również w Berlinie pozostali jacyś krewni Chadoirów, ponieważ podczas wizyt w mieście Antoine zatrzymywał się u braci Jordan, kupców i wytwórców tabakierek i biżuterii. Por. NBU, F. 283, nr 38, J.J. Chadoir do A. Chadoira, Warszawa 8 IX 1800.

<sup>12</sup> Smoleński W. 1917, s. 14.

W 1776 r. został wpisany do *Album civile* Starej Warszawy. Zapewne jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych XVIII w., a w każdym razie przed rokiem 1784 dołączył do niego brat, Jacques Hubert (1753–1794)<sup>13</sup>. Nie jest jasne, kiedy w Warszawie zamieszkała także ich niezamężna siostra Marie-Catherine (1741–1821)<sup>14</sup>. Nie wiadomo także, gdzie znajdował się prowadzony przez rodzeństwo sklep (najbardziej prawdopodobne wydają się okolice Marywilu, ulica Wierzbowa oraz Krakowskie Przedmieście)<sup>15</sup>.

Wiadomo z kolei, że sklep Chaudoirów prosperował, a wraz z rozwojem interesu umacniała się w warszawskim towarzystwie pozycja Jean-Josepha. Chaudoir należał do loży wolnomularskiej „Dobroczyńność” i realizował rozmaite zamówienia dla dworu Stanisława Augusta<sup>16</sup>. Krótco po upadku Rzeczypospolitej i śmierci młodszego brata opuścił pruską już wtedy Warszawę i przyjął poddaństwo rosyjskie<sup>17</sup>. Zaczął handlować zbożem, winem i „ciężkimi towarami”, trudnił się także bankierstwem<sup>18</sup>. W 1804 r. na stałe przeniósł się na Wołyń, początkowo do Berdyczowa, a rok później nabył rozległy majątek ziemski w Iwnicy nieopodal Żytomierza<sup>19</sup>. W 1814 r. otrzymał od króla Bawarii, Maksymiliana I, tytuł barona; pięć lat później został nobilitowany przez cara Aleksandra I<sup>20</sup>.

### III. Muśliny i strzelba

Na czym Chaudoir zbil majątek pozwalający mu relatywnie szybko rozpocząć spekulacje na dużą skalę, pokazują wymownie spisane po francusku inwentarze jego warszawskiego sklepu. W dokumencie z 1777 r. wyliczono towary w sposób chaotyczny, mieszając ich kategorie i rodzaje<sup>21</sup>. Przypuszczam, że opracowano go w zakładzie, naprędce, poruszając się od półki do półki lub od stołu do stołu. Tym samym przytoczenie choćby części oferty daje nie tylko wyobrażenie na temat tego, czym Chaudoir handlował, ale także unaocznia, w jaki sposób zagospodarował przestrzeń sklepu.

W 1777 r. miał na stanie: koronkowe, jedwabne i haftowane mankiety, rozmaite wachlarze (z papieru, haftowane, złoto-białe, z tafty, z kombinacji tafty z kością słoniową itd.), złote zegarki, tabakierki i damskie puzdra, bransoletki, pierścionki, portfele, wstążki do zegarków, szpady, paski do zegarków, stoliki z *papier mâché*, toaletki, kuferki, kasety, drewniane etui, kapelusze, berety, czepki, sztuczne loki, głównie do szpad, puder, chusty i chustki, wody perfumowane, galony, paski, kapelusze słomkowe dla mężczyzn, peruki, kolczyki, stroje, kamizelki, spodnie, szlafroki, suknie, sukienki, pióra do kapeluszy, butelki cynowe, „paryskie” broszki do

<sup>13</sup> Bilen'kij È.A., Bulatova S.O. 2011, s. 41.

<sup>14</sup> Trzeci syn, Antoine Chaudoir (1749–1824), odebrał w Maastricht i Franeker (Fryzja) staranne wykształcenie. Od 1779 r. był pastorem w Lejdzie, od roku 1787 wykładał na uniwersytecie we Franeker.

<sup>15</sup> *Wielka encyklopedia*. 1893, s. 478.

<sup>16</sup> Rzewuski H. 1857, s. 136–137; Manikowska E. 2007, s. 183; BN, rkps 3291 III, k. 217, M. Bacciarelli do Stanisława Augusta, Warszawa 12 III 1797.

<sup>17</sup> NBU, F. 283, nr 1, Akt nadania rosyjskiego poddaństwa, 11 II 1795.

<sup>18</sup> W korespondencji Jean-Josepha z Antoine'm obecne są wzmianki o jego licznych podróżach, m.in. do Odessy, Kijowa, Lwowa, Warszawy, Monachium, Wiednia. W 1807 r. Jean-Joseph planował objechać Wiedeń, Triest, Wenecję, Genewę, Turyn, Aix en Savoye (ob. Aix-les-Bains), Lyon, Paryż, Lipsk i Berlin. Kontakty biznesowe nawiązywał też korespondencyjnie, za pośrednictwem swojego brata, teologa, Antoine'a. NBU, F. 283, nr 39–79, Korespondencja Jean-Josepha i Antoine'a Chaudoir, 1802–1821.

<sup>19</sup> Niewykluczone jednak, że Chaudoirowie dysponowali także mieszkaniami w Warszawie, gdzie bywała Anette, i we Lwowie, gdzie w 1821 r. pochowano Marie-Catherine. NBU, F. 283, nr 38, A. Chaudoir do J.J. Chaudoir, Warszawa b.d. 1800.

<sup>20</sup> Bilen'kij È.A., Bulatova S.O. 2011, s. 47–48.

<sup>21</sup> Sporadycznie podawane są odniesienia do niezachowanego spisu numerycznego, w którym zapewne sprecyzowane było pochodzenie i parametry przedmiotów. Wydaje się, że w przypadku omawianego sklepu spis numeryczny był raczej tożsamy z Księgą Kasową, a nie z Żurnalem (ten we Francji odpowiadał dokumentowi o nazwie *Brouillards*), tj. księgą podstawową zawierającą spis transakcji. Ze względu na niedostatek materiału porównawczego trudno o wiążące wnioski.

fryzur, tkaniny (tafty, krynoliny, satyny), serwis stołowy, gazy, perły, sznury i kolczyki z pereł, biżuterię, zieloną herbatę, różne rodzaje blondyn, wstążki i koronki. Pod niemal każdą kategorią produktów kryją się różnorodne wyroby. Pośród samych mankietów było sześć podkategorii w zależności od materiału, z którego je wykonano, a to nie koniec, ponieważ nawet w ich obrębie wyróżniano kilka gatunków towaru. Zinventaryzowano 13 gatunków (33 pary) mankietów koronkowych, 24 gatunki (118 par) jedwabnych, 12 gatunków (18 par) mankietów o niesprecyzowanej technice wykonania, 8 gatunków (12 par) zdobionych srebrną nicią, 5 gatunków (40 par) mankietów *du tutte*, 4 gatunki (18 par) haftowanych. Wśród wachlarzy mamy do czynienia z 35 gatunkami (109 przedmiotów). Wśród zegarów z 10 różnymi przedmiotami. Pośród męskich tabakierek wymieniono 22 gatunki (24 sztuki), a z pudzer 12 typów (15 sztuk).

Bogatej ofercie towarzyszyła duża rozpiętość cen. Mankiety wyceniano od 4 do 110 złotych, wachlarze od 17 do 108 złotych, zegarki od 41 do 122 złotych, tabakierki od 7 do 94 złotych. Dzięki temu Chadoir zapewniał sobie nie tylko dostęp do zróżnicowanej klienteli (bardzo zamożnej, średnio-zamożnej, aspirującej), ale także dawał każdemu możliwość zakupu „niepotwarzalnego” towaru. Tylko niektóre gatunki wyrobów były bowiem dostępne na stanie w większej liczbie egzemplarzy.

Ceny poszczególnych grup towarów rozkładały się równomiernie, nie przekraczając kilku procent wartości całego składu szacowanego na 52 120 złotych. Wyjątkiem były wstążki, wycenione na ponad 4 tysiące złotych (przy czym wyliczenie nie uwzględnia wstążek do zegarków ani galonów), co stanowiło nieco ponad 7% wartości wszystkich zinventaryzowanych przedmiotów.

Drugi inwentarz został sporządzony nieco staranniej i w dużej mierze porządkował artykuły wg kategorii (choć zdarzają się liczne wyjątki, zob. tab. 1)<sup>22</sup>. Łączna wartość przedmiotów opiewa na kwotę 124 216 złotych. Różnica w porównaniu z rokiem 1777 wyniosła 72 096 złotych, a więc więcej o 138%, na przestrzeni trzech lat.

Praktyka łączenia produktów w pary i przemieszania niektórych kategorii (np. tabakierki i chustki liczone jako jeden „przedmiot”) nie pozwalała na zbudowanie jasnej statystyki. Z pewnym marginesem błędu można jednak towary podzielić na dwa główne typy. Pierwszy tworzą tekstylia, wstążki, blondyny i stroje, które stanowiły razem ok. 75–85% wartości składu. Na drugi typ składają się rozmaite dodatki: zegarki, tabakierki, biżuteria, haftowane guziki i wachlarze, które stanowiły 15–25% wartości. Wydaje się więc, że między rokiem 1777 a 1779 Chadoir zmienił nieco ofertę i zaczął na większą skalę handlować tekstyliami — w pierwszym inwentarzu były one obecne jedynie marginalnie.

Zmianie nie uległa jednak duża rozpiętość cen. W przypadku zegarków wahają się one od 5 do 58 dukatów (90–1044 złotych), w przypadku haftowanych mankietów od 2 do 120 złotych. Oznacza to, że Chadoir po kilku pierwszych latach działalności nadal nie sprofilował się pod wąską klientelę i dalej próbował przyciągać nie tylko najzamożniejszych odbiorców.

Jak się wydaje, w kolejnych dwóch dekadach przedsiębiorstwo działało w podobny sposób. Dowodzą tego zachowane w kilku archiwach magnackich pojedyncze rachunki za zakupione u Chadoirów towary. Ich typ jest bowiem bardzo różnorodny, a ceny wahają się od wysokich, po przystępne<sup>23</sup>. Bogactwo oferty potwierdzają także liczne rachunki Stanisława Augusta, który od końca lat siedemdziesiątych coraz częściej zaopatrywał się w tym składzie. Dwór kupował u Chadoirów rozmaite tkaniny, materiały i dodatki przeznaczone na stroje dla muzyków i aktorów, prezenty dla przyjaciół króla, a także przedmioty przeznaczone dla niego samego, m.in. flakony wód perfumowanych i lawendowych, zegarki, łańcuszki, dwa chińskie szlafroki, buty chińskie, rozmaite kapelusze, słomkowy parasol<sup>24</sup>. Szczególnie interesujące, zwłaszcza w kon-

<sup>22</sup> Wartość towarów zaokrąglono do pełnych kwot.

<sup>23</sup> AGAD, AGW, 21, Akta interesów z P. Chodauer, k. 4–9.

<sup>24</sup> AGAD, KSA, 11; AGAD, AK, III/1355, k. 190; AGAD, AJP, 270, k. 147, 197–198; AGAD, AJP, 367, k. 11–12, 23; AGAD, AJP, 371, k. 42; AGAD, AJP, 372, k. 8, 56; AGAD, AJP, 374, k. 119, 121.

Tabela 1. Towary na składzie sklepu Chaudoirów w 1779 r. (oprac. K. Niemira)  
 Table 1. Goods in stock in the Chaudoirs' shop in 1779 (compiled by K. Niemira)

Typ towaru	Wartość w złotych (po zaokrągleniu)
Tkaniny z Francji	4 806
Atłasy	5 592
Tafty z Lipska, satynowe <i>déshabilles</i> i haftowane suknie	11 753
Inne stroje	1 753
Tkaniny z Anglii	4 016
Muśliny i pończochy	494
Muśliny	1 151
Wachlarze	2 967
Wstążki	1 603
Wstążki, kapelusze	2 872
Gazy	3 990
Gazy, chustki, <i>tablier manchon</i>	4 565
Haftowane trzewiki, pióra, kwiaty	993
Płótna	4 693
Mankiety i blondyny	2 984
Haftowane guziki	1 350
Kamizelki i trykoty	2 390
Złocenia dla hafciarzy	297
Pończochy	2 377
Mankiety koronkowe i haftowane	1 532
<i>Garnitur de Point</i>	6 165
Czarne koronki	582
Blondyny	5 247
Blondyny <i>en chenil</i>	4 284
Blondyny złote i srebrne	5 870
Blondyny dla <i>Garnitur de Robe</i>	997
Różne (m.in. róż, guziki, szpady, brzytwy)	4 226
Dodatki do zegarków i biżuteria (bransolety z wisiorami, pierścionki, <i>pretentions</i> )	1 229
Kolczyki z kamieniami, <i>berloques</i>	1 534
Tabakierki i chustki	2 379
Złote i srebrne zegarki	8 822
Koronki	3 982
Tiule	2 140
Wstążki i pozostałe (m.in. strzelba)	8 783

tekście różnorodności asortymentu, są dwa dworskie rachunki z 1783 r. Pierwszy zawiera spis produktów składających się na wyprawę ofiarowaną pani Górskiej: lista zakupów zawiera aż 55 pozycji, obejmujących kilkaset przedmiotów<sup>25</sup>. Drugi rachunek obejmuje elementy królewskiej garderoby. Ze składu Chaudoirów pochodziło aż 79 pozycji<sup>26</sup>. W archiwum dworu szcze-

<sup>25</sup> AGAD, AJP, 371, k. 8. Za sam kufer na te warte 500 dukatów (9 tys. złotych) sprzęty zapłacono 4 dukaty i 12 złotych.

<sup>26</sup> AGAD, AJP, 371, k. 42.

śliwie zachowały się także próbki 15 tkanin, które znajdowały się w ofercie sklepu w latach dziewięćdziesiątych<sup>27</sup>.

Różnorodność oferty Chadoirów wyrażała się także w pochodzeniu towarów. Niektóre przedmioty, jak puder i krochmal, bracia starali się kupować na lokalnym rynku<sup>28</sup>. Inne sprowadzano z zagranicy. Rzadko importowano jednak całe kategorie produktów (tu wyjątkiem jest pozycja pierwsza: „tkaniny z Francji”). Częściej mamy do czynienia z dopiskami dotyczącymi konkretnej grupy wyrobów. Pojawiają się: Berlin, Lipsk, Lyon (skąd sprowadzano m.in. pończochy), ale też bardziej enigmatyczne określenia produktów jako „angielskich”, „holenderskich”, „francuskich”.

Informacje na temat pochodzenia towarów odnotowywano również w listach wierzycieli oraz zbiorczych zestawieniach długów (tab. 2–3).

Tabela 2. Wierzyciele Chadoira w 1777 r. Procentami wyrażono udział wierzyciela w całym długu (oprac. K. Niemira)

Table 2. Chadoir's creditors in 1777. Percentages refer to the share of the particular creditor in the whole debt (compiled by K. Niemira)

Dostawca	Kwota w złotych (po zaokrągleniu)	%
Antoine Pailleux młodszy	4 876	13
Platzman [&] Lautier	3 848	10
Hubert Chadoir	7 607	20
Bormann	233	0,6
Felin & Lessing	195	0,5
Frederick Joseph Burstin	1 113	2
Guwernantka Państwa Czapliców	21	0,05
Wilpert & Forch z Rygi	95	0,02
Toussaint	539	1,5
Wdowa Lucke z Lipska	15	0,03
Długi wobec domowników	329	1
Chadoir & Michel	11 289	30
Antoine Chadoir syn	7 824	20,5
Suma:	37 984	

W pierwszym zestawieniu uwzględniono trzynastu dostawców, w drugim — dwudziestu. Mimo tej relatywnie dużej liczby ważniejszą rolę odgrywało zaledwie czterech lub pięciu z nich. W 1777 r. aż 93% wartości długu stanowił ten zaciągnięty u zaledwie pięciu wierzycieli (przy czym aż 70,5% zaciągnięto u trzech kupców z rodziny Chadoir). W 1779 r. 76,5% wartości długu należało do czterech oferentów (do przedstawicieli rodziny już tylko 29,8%). Skład Chadoira zależny był zatem od wąskiej grupy zaopatrzeniowców.

O ich tożsamości wiemy zazwyczaj niewiele. Brat właścicieli, Antoine Chadoir, czynny był w Walonii, spółka Chadoir i Michel działała w Berlinie. Nie jest oczywiste, gdzie aktywny był wówczas Hubert Chadoir. Pojawiający się na liście Alexandre Patry to zegarmistrz

<sup>27</sup> AGAD, AK, III/1356, k. 346–347.

<sup>28</sup> „Gazeta Warszawska”. 1778.

Tabela 3. Wierzyciele Chaudoira w 1779 r. Procentami wyrażono udział wierzyciela w całym długi (oprac. K. Niemira)

Table 3. Chaudoir's creditors in 1779. Percentages refer to the share of the particular creditor in the whole debt (compiled by K. Niemira)

Dostawca lub oferent	Kwota w złotych (po zaokrągleniu)	%
Antoine Pailleux młodszy	13 904	18
Wdowa Larguier (?) & syn	10 121	13
Rivoire & compagnie	1 378	1,8
Bourdin (?) & Riboux (?)	2 110	2,7
Vannier i syn	83	0,1
Platzmann & Lautier		
Platzman & Same		
Friedel		
Schmidt & compagnie		
Felix & Lessing		
Eisenstuck & syn		
Lannard Mayane (?)	3 785	5
Richard Bernaux		
Bormann		
Samuel Strauch		
Rix		
Alexandre Patry	18 877	24,4
Antoine Guilleaux	440	0,5
Antoine Chaudoir	6 830	8,8
Chaudoir & Michel z Berlina	16 095	21
Platzmann i Lautier	3 438	4,4
Suma:	77 084	

Tabela 4. Długi pasywne Chaudoira w 1779 r. (oprac. K. Niemira)

Table 4. Chaudoir's passive debts in 1779 (compiled by K. Niemira)

Dług pasywny	Kwota w złotych (po zaokrągleniu)
Paryż, Lyon, Liège	31 823
Niemcy	18 877
Chaudoir i Michel	16 095
Antoine Chaudoir (syn)	6 830
Suma:	73 625

czynny w Genewie<sup>29</sup>. Rivoir jest zapewne tożsamy z działającym w Lyonie fabrykantem gazy<sup>30</sup>. Pailleux to prawdopodobnie Antoine Pailleux, utrechcki fabrykant zajmujący się tłoczeniem welurów<sup>31</sup>. Z kolei firma Platzmann & Lautier, prowadzona przez Marie Madeleine (*de domo* Lautier; 1731–1790), wdowę po fabrykancie jedwabiu, Johannesie Platzmannie (1720–1770), miała swoją siedzibę w Berlinie. Eisenstuck to być może kupiec i przedsiębiorca Christian Jacob Eisenstuck (1734–1810) z Annabergu w Saksonii.

Identyfikacja dostawców jest szczególnie problematyczna, jeśli porówna się listę kupców z inwentarza z roku 1779 ze zbiorczym zestawieniem długów pasywnych z tego samego dokumentu (tab. 3 i 4). Wartość przypisana polu określonymu jako towary zakupione w Paryżu, Lyonie i Liège (tab. 4) jest najbliższa sumie pierwszych dwunastu kredytów (tab. 3)<sup>32</sup>. Tymczasem, jak widzieliśmy, nie znajdują się na niej kupcy i producenci czynni we francuskich ośrodkach, ale w Berlinie, Utrechcie i Annabergu (a nie, jak sugerowałby tytuł poprzedniego zestawienia: w Paryżu, Lyonie i Liège).

Skąd wynika ta rozbieżność? Czyżby lyońskie tkaniny sprowadzono za pośrednictwem kupców utrechckich, a paryskie gazy ściągano za pośrednictwem handlarzy berlińskich? Czy może „francuskie” wyroby kupowano od nie-francuskich producentów? Przez cały XVIII w. w warszawskim środowisku utrzymywała się opinia, jakoby nagminna była praktyka sprzedaży wyprodukowanych w krajach Rzeszy towarów jako „francuskich”<sup>33</sup>. Być może wrzucenie przez autora dokumentu fabrykantów czynnych w Niderlandach, Prusach i Saksonii do „paryskiego worka” powinniśmy traktować jako jej źródłowe potwierdzenie.

Chociaż z zestawienia długów pasywnych Chaudoira wynika, że aż 43% wartości jego zobowiązań dotyczyło trzech ośrodków: Paryża, Lyonu i Liège, do tej informacji należy podchodzić z dużą ostrożnością. W rzeczywistości towary importowane bezpośrednio z terenów frankofońskich miały znacznie mniejszą wartość (być może nawet poniżej 10% całości kredytu) i były w związku z tym mniej liczne. Otwarte pozostaje pytanie, jaki odsetek mogły stanowić towary fizycznie nie pochodzące z Francji, ale wykonane przez francuskojęzycznych emigrantów na terenie Rzeszy. Z przedstawionej wcześniej listy kontrahentów wynika, że Chaudoir współpracował właśnie z takimi producentami. Za przykład może tu służyć fabryka welurów prowadzona w Utrechcie przez Antoine’a Pailleux. Przedsiębiorstwo leżało co prawda w Holandii, ale pracowali w nim potomkowie emigrantów z Amiens, którzy znaleźli się w Utrechcie po 1685 r.<sup>34</sup> Jaką kwalifikację należałoby więc nadać przedmiotom przez nich wykonanym? Były to tkaniny niderlandzkie, francuskie, a może hugenockie? Pod jaką etykietą mogły być sprzedawane w warszawskim składzie braci Chaudoir?<sup>35</sup>

#### IV. Wszystko dla Pań?

Inwentarze dostarczają nam nie tylko informacji o asortymencie sklepu, ale także o zaopatrującej się w nim klienteli. W obu dokumentach uwzględniono bowiem obszerne listy dłużni-

<sup>29</sup> Ur. w 1758. W latach 1791–1795 pracował w spółce z Louis-François-Guillaume Chaudoirem, synem Fredericka Chaudoira, zob. [https://watch-wiki.org/index.php?title=Patry,\\_Alexander](https://watch-wiki.org/index.php?title=Patry,_Alexander) (dostęp 01.01.2020).

<sup>30</sup> Encyclopédie méthodique. 1782, s. 40.

<sup>31</sup> Guéneau L. 1926, s. 441.

<sup>32</sup> Pozostałe pozycje szczegółowej listy pokrywają się z polami podliczenia zbiorczego: 18 877, 16 095, 6 830.

<sup>33</sup> Kowalczyk M.E. 2019, s. 290.

<sup>34</sup> Molitor G. 1932.

<sup>35</sup> Rzeczywista francuskość „rzeczy francuskich” nie musiała mieć dla konsumentów dużego znaczenia. Jarosław Dumanowski, omawiając problem kwalifikowania przedmiotów jako francuskie w inwentarzach szlacheckich, trafnie zwracał uwagę na płynność tej kategorii. Etykietę francuskości stosowano bowiem w XVIII w. nie tylko do opisanego przedmiotów sprowadzanych znanek Sekwany, ale także tych produkowanych i kupowanych na terenie Niemiec, a nawet w Czechach. O pozycji, którą zajmowały one w domach szlacheckich decydowały z kolei czynniki natury ekonomicznej (wysoka cena) i symbolicznej, zob. Dumanowski J. 2006, s. 305–319.



ków, które podzielono na działy („dłużnicy warszawscy”, „dłużnicy rycy i kowieńscy”, „długi wątpliwe” oraz „długi stracone”). Zestawienia są prawdopodobnie czystopisem innego, nieznanego dokumentu („zeszytu”) i poprzez swój syntetyczny charakter przysparzają interpretacyjnych trudności. Na rzeczony listy wciągnięto oczywiście tylko osoby winne Chaudoirowi pieniądze w chwili sporządzenia dokumentu, a nie wszystkich jego dłużników. Liczbę tych ostatnich można jednak oszacować. W inwentarzu z 1777 r. odnotowano bowiem 107 klientów warszawskich, ale przyporządkowane im numery z „zeszytów” sięgają 137. W dokumencie z 1779 r. wymieniono 155 nazwisk warszawskich, ale numery „zeszytów” sięgają do 198. Do tej liczby należy dodać kilkunastu klientów, których kredyty uznano za „stracone” oraz nabywców regulujących rachunek gotówką, których w spisie nie odnotowano<sup>36</sup>. Zachowując dużą ostrożność, dolną granicę liczby klientów składu Chaudoira orientacyjnie szacuję na poziomie ok. 190 dla 1777 r. i 260 dla 1779 r. Dla porównania: w 1783 r. u Teppera zadłużone były 232 osoby, które stanowiły dolną granicę rzeczywistej liczby klienteli<sup>37</sup>.

Kim byli klienci Chaudoirow? Henryk Rzewuski, czerpiąc zapewne z opowiadań sobie współczesnych, twierdził, że w sklepie zaopatrywały się głównie „magnackie córki”<sup>38</sup>. Spisy klientów przeczą tej opinii. W inwentarzu z 1777 r. znajdują się bowiem 53 kobiety (co stanowi 49% wszystkich klientów), przy czym tylko 22 z nich mogły uchodzić za przedstawicielki magnaterii (20%). W inwentarzu z 1779 r. odnotowano 79 kobiet (co stanowiło 50% klienteli), ale wyższą warstwę stanu szlacheckiego reprezentowały 33 osoby (21%). W przypadku pozostałych klientek ich przynależność stanowa jest trudno uchwytna. Część polskich nazwisk można identyfikować ze szlachciankami lub żonami osób zatrudnionych na dworze. Wśród klientek obecne były także hafciarki, modystki i panie świadczące usługi krawieckie. Przy niektórych nazwiskach pojawia się informacja, u kogo klientka mieszkała (*chez* Ogińska, *chez* Potocka), ale również w tych przypadkach nie jest jasne, czy mamy do czynienia z modystkami lub pokojówkami pracującymi i mieszkającymi u magnatek, czy z zatrudnianymi przez nie rzemieślniczkami.

W przypadku pierwszego inwentarza jako przedstawicieli magnaterii oraz ludzi czynnych politycznie zidentyfikowałem 35 osób (33%), w przypadku drugiego 47 (33%). Pozostałe 67% nabywców było grupą niejednorodną. Oprócz wspomnianych hafciarek, modystek i szlachcianek w roli klientów występowały warszawscy kupcy (m.in. Karol Hampel, Marcjalis Richard, Jacques lub François Toussaint, Klemens Bernaux, André)<sup>39</sup>, jednostki związane z dworem Stanisława Augusta (m.in. Karol Boscamp, Marcello Bacciarelli, Domenico Merlini<sup>40</sup>, Henrietta Lhullier, Elżbieta Grabowska), dyplomaci niższego szczebla z kręgu Ottona Stackelberga, krawcy, przedstawiciele wolnych zawodów (aktor, architekt, lekarz, kapelmistrz). Sklep Chaudoira miał też wyraźnie ponad-wyznaniowy charakter, skoro na liście dłużników znajdujemy obok siebie księdza, pastora i Żyda. Pośród detalicznych klientów warszawskich odnotowano także przybyszów z Dubna, Grodna, Wilna i Krakowa. O przeważającej większości dłużników, Polaków i cudzoziemców, nic niestety (poza nazwiskiem) nie wiadomo, nie jestem zatem w stanie określić ich miejsca w hierarchii społecznej.

<sup>36</sup> Grupa klientów, którzy płacili gotówką, jest trudna do oszacowania, ale zważywszy na realia epoki zakładam, że była nieliczna, a w każdym razie jej udział w obrotach sklepu był niewielki. Wiadomo bowiem, że w XVIII w. w składach wyrobów luksusowych preferowano transakcje realizowane na kredyt i uznawano je za bardziej eleganckie niż gotówkowe (na przykładzie Paryża problem ten szczegółowo omówiono w: Crowston C.H. 2013, s. 235–238).

<sup>37</sup> Korzon T. 1897, s. 141.

<sup>38</sup> Rzewuski H. 1857, s. 136–137.

<sup>39</sup> Chaudoir zaopatrywał się w puder u tych samych dostawców co Toussaint i Richard. Zob. „Gazeta Warszawska”. 1778.

<sup>40</sup> Merlini kupował u Chaudoirow także w 1790 r., jego dług opiewał wówczas na kwotę 922 zł. Zob. Tarkiewicz W. 1953, s. 76.

Pod koniec lat siedemdziesiątych liczba klientów Chaudoir'a wynosiła przynajmniej 260 osób rocznie, ale tylko niewielka ich część odpowiedzialna była za wygenerowanie około połowy obrotów sklepu. Taki wniosek nasuwa się przynajmniej z analizy rejestrów zakupów na kredyt. W 1777 r. klienci wymienieni w spisie byli zadłużeni na kwotę 6079 dukatów, z tego 3285 dukatów (54%) stanowił dług czworga nabywców. W roku 1779 kredyt wszystkich warszawskich klientów wynosił 8259 dukatów, a za 46% tej kwoty (3840 dukatów) odpowiadało zaledwie dziesięć osób. Do grupy najbardziej zadłużonych (a więc i najważniejszych) klientów należeli: Mikołaj Piaskowski, Adam Poniński, Tekla Jabłonowska i jej mąż Antoni, Onufry Ożarowski, Józef Klemens Czartoryski, Franciszek Ignacy Przebendowski, Izabela z Flemmingów Czartoryska, Izabela z Czartoryskich Lubomirska oraz jej trzy córki (Izabela, Elżbieta i Aleksandra, wydane za braci Potockich). Wszyscy ci klienci albo należeli do magnaterii, albo byli zamożnymi szlachcicami związanymi z dworem królewskim. Ich dominujący udział w obrocie magazynu wyraźnie pokazuje, że mógłby on *de facto* działać tylko w oparciu o niewielką grupę magnackich odbiorców. Chociaż więc — jak widzieliśmy — skład odwiedzali przedstawiciele niższych grup społecznych, był on w gruncie rzeczy przedsiębiorstwem elitarystycznym, i do życia potrzebował jedynie kilku wiernych, ale zamożnych nabywców. Fenomen ten mógł jednak tyleż napędzać cały interes, co grozić jego gwałtownym zatrzymaniem. Uzależnienie tak dużego udziału w obrotach od tak małej grupy, w przypadku gdyby z zakupów wycofało się zaledwie kilka osób, groziło gwałtownym spadkiem dochodów. Łatwo można się więc domyślić, że magnaci musieli być szczególnie uprzywilejowanymi klientami, o których względy należało zabiegać i z którymi relacje należało pielęgnować.

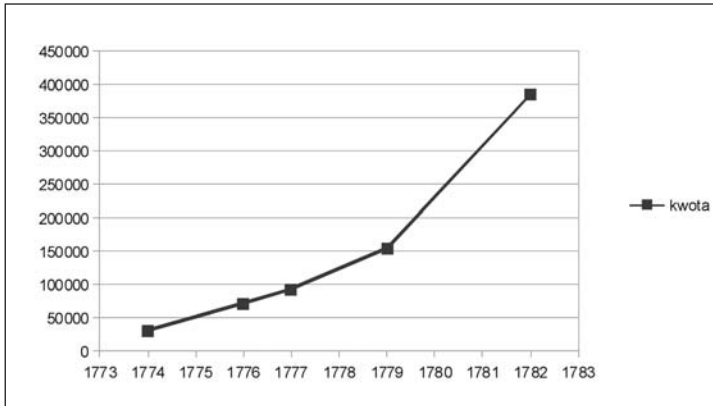
Uzależnienie od magnackich konsumentów nie oznaczało oczywiście, że Chaudoir dążył do zamknięcia się na inne grupy. Przeciwnie: stale poszerzał grono odbiorców, nawet daleko poza stolicą. Ożywione kontakty utrzymywał przede wszystkim z Rygą. W 1777 r. ryżanie zalegali mu ze spłatą 1174 dukatów, zaś w 1779 r. dług klientów z Rygi, Kowna i Jełgawy opiewał na kwotę 1264 dukatów (w tym samym czasie nabywcy z Warszawy zadłużeni byli na sześć i pół razy więcej, tj. 8259 dukatów). Ich znaczenie dla funkcjonowania sklepu musiało być wyraźne. Podobnie jak drobne obroty generowane przez uboższą klientelę składu, stanowiły one bowiem bufor dający poczucie bezpieczeństwa na wypadek wycofania się magnatów lub opóźnienia spłat zaciągniętych przez nich kredytów.

### V. Skala zysku

Nie zachowały się dane na temat marż nakładanych przez Chaudoirów na poszczególne towary. Nie wiemy, jak szybko klienci wykupywali ofertę i regulowali kredyty, a co za tym idzie, jak szybko kupcom zwracały się koszty poniesione na zakup towarów. Nie wiemy wreszcie, jakie koszty pochłaniało prowadzenie sklepu: wynajem lokalu, zakup mebli, opłacenie subiektów, wydatki na transport, pocztę, podróże. Szczęśliwie w inwentarzu z roku 1779 zachował się jednak dodany do niego *Ekstrakt z księgi bilansowej* sporządzony po 1782 r. Zawarte w nim dane dotyczą salda kapitałów z pięciu lat (ryc. 1).

Od początku działalności skład Chaudoir'a miał dodatnie saldo. W 1774 r. wynosiło ono 30 303 złotych, w 1776 r.: 70 778 złotych (wzrost o 133% w skali dwóch lat!), w 1777 r.: 92 421 złotych (wzrost o 30% w skali roku), w 1779 r.: 153 824 złotych (wzrost o 60% w skali dwóch lat), w 1782 r.: 384 659 złotych (wzrost o 150% w skali czterech lat). W ciągu dwunastu lat Chaudoir pomnożył skalę swoich obrotów niemal trzynastokrotnie. Ten spektakularny wynik sugeruje, że dochód sklepu musiał być, bez względu na tempo rotacji towaru, ogromny. Na

<sup>41</sup> W XVIII w. istniała różnica między rzeczywistymi a księgowanymi obrotami przedsiębiorstwa. Za punkt odniesienia do prowadzenia inwestycji i operacji kapitałowych służył jednak nie bilans gotówkowy, ale bilans księgowy.



Ryc. 1. Bilans kapitału składu Chaudoira w latach 1774–1782 (oprac. K. Niemira)

Fig. 1. The capital balance of Chaudoir's shop in 1774–1782 (compiled by K. Niemira)

podstawie inwentarzy można go szacować na ok. 25% względem inwestowanego kapitału (przy czym szacunki te nie uwzględniają zysków inwestowanych w rozwój przedsiębiorstwa w tym samym, rocznym cyklu rozliczeniowym)<sup>41</sup>.

Skalę zysku Chaudoira trudno niestety skonfrontować z przyrostem u innych handlarzy, bankierów i przedsiębiorców czynnych w Warszawie, ponieważ on także przyjmowany jest arbitralnie, z kilkuprocentowym marginesem błędu<sup>42</sup>. Dla porównania: wiadomo, że Paschalis Jakubowicz nakładał na transakcje stopę rzędu 18%, a działalność Teppera (łącznie bankierstwo, kupiectwo i rozmaite *enterpryz*) w latach 1767–1793 generowała roczny zysk na poziomie 20–25%, co dawało rocznie około 10% zysku względem inwestowanego kapitału<sup>43</sup>. Nawet jeśli założymy, że liczby te należy o kilka procent podwyższyć lub obniżyć, wynik Chaudoira nadal będzie nosić znamiona sukcesu. Porównać go można do osiągnięć domu handlowego Pelissona i Malherbe'a, który w latach dwudziestych XVIII w. na niektóre produkty nakładał marżę w wysokości 30%, co w dwuletniej skali pozwalało na przyrost kapitału rzędu 60%<sup>44</sup>.

Powodzenie Chaudoirów w pełni uwidacznia fakt, że w latach 1774–1782 skala ich obrotów stale rosła. Z czasem prawdopodobnie ta tendencja się utrzymała, skoro od lat osiemdziesiątych coraz więcej (i za coraz wyższe kwoty) kupował u nich król<sup>45</sup>. Około 1790 r. kupcy dysponowali już środkami pozwalającymi rozszerzyć zakres działalności o usługi bankierskie. Było ich także stać na składanie znacznych legatów na rzecz zboru ewangelickiego i prowadzonego przy nim szpitala<sup>46</sup>. Na krótko przed rokiem 1800 dysponowali zdolnością kredytową, która pozwoliła im przebić monopol magnacki na handel zbożem w Berdyczowie. Paradoksalnie, przynajmniej do 1795 r. nie należeli jednak do kupieckiej elity Warszawy, zajmując w środowisku pozycję drugorzędą.

<sup>42</sup> Grochulska B. 1980, s. 243, gdzie starsza literatura.

<sup>43</sup> Grochulska B. 1980, s. 234, zob. też Ichnatowicz I. 1972, s. 23–27. Ichnatowicz zyski Teppera szacuje znacznie wyżej, gdyż na 30–40%.

<sup>44</sup> Grodek A. 1950.

<sup>45</sup> Wyobrażenie na temat skali obrotu dają pojedyncze rachunki dotyczące zakupów dworu. Jedna tylko transakcja z roku 1783 kosztowała monarchę 2212 dukatów (ok. 39 924 złote). W 1785 r. król był dłużny Chaudoironom 3484 dukaty, czyli 62 712 zł. Zob. AGAD, AJP, 364, k. 31, 48; 371, k. 42.

<sup>46</sup> AGAD, ZEAW, dz. I, sygn. 173, Akta [...] dotyczące legatu rodzeństwa Chaudoir na szpital: 300 dukatów; zob. też Maludzińska M. 2014, s. 437.

Nie wiadomo, jakie były dochody innych warszawskich kupców handlujących wyrobami luksusowymi w drugiej połowie XVIII w. Znamy szacunkową wartość towarów znajdujących się w kilku składach. W przypadku najbogatszych, a więc Teppera, Olliera, Gauthiera i Czempńskiego, wyceniano je odpowiednio na ok. 184 000, 120 000, 82 000 i 70 000 złotych. Wydaje się jednak, że są to liczby znacznie zaniżone<sup>47</sup>. Z drugiej strony, w literaturze przedmiotu przywoływane są także kwoty zgoła nieprawdopodobne. W 1783 r. Tepper miałby dysponować towarami wartymi ponad milion talarów (równowartość prawie siedmiu i pół miliona złotych), w roku 1782 Blank rzekomo sprowadzał dobra o wartości pół miliona dukatów (czyli dziewięciu milionów złotych)<sup>48</sup>. Przy tak dużej rozpiętości szacunków trudno określić rzeczywistą wartość składów. Jest jednak oczywiste, że niektórzy z kupców operowali znacznymi sumami. Richard dał córce 212 000 złotych tytułem posagu<sup>49</sup>. Podobne kwoty przeznaczył dla córek także Tepper<sup>50</sup>. Handlarz tekstylny, Jan Feliks Dulfus, już przed 1757 r. posiadał karocę<sup>51</sup>. Kilku bogatych kupców, takich jak Tepper, Jan Michał Roesler, Ignacy Hurtig i Henryk Jarzewicz, dysponowało zdolnością kredytową pozwalającą na wystawianie kamienic, nowoczesnych gmachów handlowych, podmiejskich pałacyków i willi, które przecież nie tylko wybudowali, ale musieli też umeblować i wyposażyć. Dostęp do dużych środków mieli także kupcy pozornie mniejszego kalibru, jak Jean-François Ransonet czy wspomniany już Dulfus. Kilku, jak Piotr Riaucour, Klemens Bernaux i Chaudoirowie, dorobiło się na handlu majątku pozwalającego rozpocząć działalność bankierską. Spektakularnym przykładem człowieka, który odniósł finansowy sukces, był Tepper, łączący różne typy aktywności handlowo-bankierskiej. Stać go było nie tylko na prowadzenie rozrzuconego trybu życia, ale także na zbudowanie własnej sieci komunikacyjnej, przypuszcza się bowiem, że utrzymywał prywatną pocztę konną<sup>52</sup>. Opinia, jakoby kupcy warszawscy byli ludźmi zamożnymi, dotyczyła jednak nie tylko pojedynczych, szczególnie majątnych postaci, ale całej grupy. Friedrich Schultz pisał o nich, że „żyją z taką wystawą, której by im równi w innych krajach dotrzymać nie mogli. Trzymają powozy i konie dla familii, mają domki wiejskie, ogrody i dobra ziemskie, dają dzieciom wyższe wychowanie, a żony ich trzymają sobie często kochanków. (...) [Nawet — K.N.] mniejsi kupcy i kramarze też wszyscy żyją o parę stopni wygodniej niż ich bracia za granicą”<sup>53</sup>.

## VI. Podsumowanie

Przedstawione tu pokrótce materiały w sugestywny sposób naświetlają sposób działania luksusowego składu handlowego w Warszawie czasów stanisławowskich. Jak widzieliśmy, oferta Chaudoirów była zróżnicowana w zakresie asortymentu, jego pochodzenia oraz cen. Właściciele sklepu dbali o jej elastyczność: zmieniali gatunki dostępnego towaru oraz dostawców. Pozornie zróżnicowana była także zaopatrująca się w sklepie klientela — w rzeczywistości rolę najważniejszych nabywców odgrywali magnaci, a w późniejszym okresie także król. W kontekście zależności przedsiębiorstwa od elitarnej grupy nabywców szczególnie frapujący wydaje się nieustanny wzrost jego obrotów i imponująca skala dochodu. Moglibyśmy się bowiem spodziewać, że wraz z demograficznym rozwojem Warszawy lokalny rynek przedmiotów luk-

<sup>47</sup> Ihnatowicz I. 1972, s. 33–35; Grochulska B. 1980, s. 144.

<sup>48</sup> Korzon T. 1897, s. 144, 168.

<sup>49</sup> Zieliński M.G. 2002, s. 226.

<sup>50</sup> Korzon T. 1897, s. 168.

<sup>51</sup> AGAD, AR, K, I/17, k. 50, F. Quien do J. Becka, Warszawa 7 XI 1757.

<sup>52</sup> Schultz F. 1963, s. 597–598; Grochulska B. 1980, s. 58; Grochulska B. 1998, s. 87; Hensel-Moszczyńska B. 2013, gdzie starsza literatura.

<sup>53</sup> Schultz F. 1963, s. 600–601. Na temat majątków kupców „średniego szczebla” zob. Kuklo C. 1991, s. 62–63, 145, przypis 19.

susowych powinien „zdemokratyzować się”, a magazyny rozpocząć poszukiwanie klientów celujących w wyroby pół-luksusowe i ich imitacje<sup>54</sup>. W przypadku magazynu Chaudoirów obserwujemy tendencję do wprowadzania w obieg handlowy obok przedmiotów droższych ich tańszych zamienników, co sugerować mogłoby właśnie taką orientację. Proporcja przychodów generowanych na magnatach i królu oraz zysku wyciąganego z pozostałych grup społecznych, jasno pokazuje jednak, że to właśnie te pierwsze kręgi i ich kapitały były warunkiem *sine qua non* istnienia sklepu, a pozostała klientela była w gruncie rzeczy „przybudówką”. Nie będzie więc nadużyciem stwierdzenie, że finansowy sukces luksusowego składu był w Warszawie możliwy przy pozyskaniu zaledwie kilku stałych, zamożnych odbiorców. Niestety nadal niewiele wiemy o dynamice ich zdobywania: zarówno strategię pozyskiwania klientów (towarzyskie, marketingowe itd.), jak i mentalność samych magnackich konsumentów nie doczekały się do dziś osobnego opracowania.

Adres Autora:  
dr Konrad Niemira  
Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza  
Rynek Starego Miasta 20  
00-272 Warszawa  
k.niemira@muzeumliteratury.pl  
iD <https://orcid.org/0000-0003-3366-4615>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], AGW [Archiwum Gospodarcze Wilanowskie], sygn. 21.  
AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], AJP [Archiwum Józefa Poniatowskiego], sygn. 270, 364, 367, 371–372, 374.  
AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], AK [Archiwum Kameralne], dział III, sygn. 1355, 1356.  
AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], AR [Archiwum Roskie], K, I, sygn. 17.  
AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], KMSW [Księgi Miejskie Starej Warszawy], sygn. 331.  
AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], KSA [Korespondencja Stanisława Augusta], sygn. 11.  
AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie], ZEAW [Zbór Ewangelicko-Augsburski w Warszawie], dział I, sygn. 173.  
BN [Biblioteka Narodowa], rkps 3291 III.  
NBU [Narodowa Biblioteka Ukrainy im. Władimira Wiernadskiego w Kijowie], F. 283 [Archiwum Chaudoirów], sygn. 1, 38–79.  
Muzeum Krajoznawcze w Żytomierzu, Archiwum [odnaleziona jednostka nie miała nadanej sygnatury].

### Źródła i opracowania publikowane

- Aftanazy Roman. 1997. *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 11, Wrocław.  
Berg Maxine. 2007. *Luxury and pleasure in eighteenth-century Britain*, Oxford.  
Bilen'kij Èvgen Andrijovič. 2000. *Rodinnij arhiv Šoduariv u zibrannâh Institutu rukopisu Nacional'noï biblioteki Ukraïni im. V. Ī. Vernads'kogo*, „Arhivi Ukraïni”, nr 4–6 (244), s. 44–50.

<sup>54</sup> Termin „pół-luksusowy” zapożyczyłem z literatury francusko- i anglojęzycznej, gdzie funkcjonuje kolejno jako *demi-luxe* i *semi-luxury*. Zob. Berg M. 2007; Coquery N. 2011.

- Bilen'kij Ėvgen Andrijovič. Bulatova Svitlana Olegivna. 2011. *Rukopisne ta knižkove zibrannâ baroniv Šoduariv u fondah Nacional'noi biblioteki Ukraïni imeni V.Ī. Vernads'kogo*, Kiïv.
- Chwalewik Edward. 1926. *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiatkek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1, Warszawa–Kraków.
- Coquery Natacha. 2011. *Tenir boutique à Paris au XVIII<sup>e</sup> siècle. Luxe et demi-luxe*, Paris.
- Crowston Clare Haru. 2013. *Credit, fashion, sex. Economies of regard in Old Regime France*, Durham–London.
- Dahnenko Lidiâ. 2010. *Hudožnê zibrannâ baroniv de Šoduar u Žitomirs'komu muzei, Žitimir*.
- Danielewiczowa Maria. 1937. *Chaudoir Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, s. 265.
- Dumanowski Jarosław. 2006. *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń.
- Encyclopédie méthodique. 1782. *Encyclopédie méthodique. Arts et métiers mécaniques*, [par Jacques Lacombe], chez Panckoucke, t. 1, Paris–Liège.
- Fondi. 2002. *Osobovi arhivni fondi Institutu rukopisu. Puťivnik*, oprac. O.S. Bolak i in., Kiïv.
- „Gazeta Warszawska”. 1778. „Gazeta Warszawska”, nr 95.
- Główka Dariusz. 2017. *Ogłoszenia w prasie warszawskiej doby stanisławowskiej — świadectwo recepcji zachodnich wzorców konsumpcji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXV, nr 4, s. 471–493.
- Grochulska Barbara. 1980. *Warszawa na mapie Polski stanisławowskiej: podstawy gospodarcze rozwoju miasta*, Warszawa.
- Grochulska Barbara. 1988. *Wielcy bankierzy Warszawy*, „Wiek Oświecenia”, nr 5, s. 72–90.
- Grodek Andrzej. 1950. *Warszawski Dom Handlowy 1723–1727*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 12, s. 1–23.
- Grodek Andrzej. 1951. *Archiwalia gospodarcze*, „Archeion”, t. 19–20, s. 338–355.
- Guéneau Lucien. 1926. *Paris, les industries et le commerce de la soie et des soieries à la fin de l'ancien régime*, „Revue d'histoire moderne et contemporaine”, t. 1, nr 6, s. 424–443.
- Hensel-Moszczyńska Barbara. 2013. *Z dziejów warszawskich Tepperów i Fergus(son)ów-Tepperów*, „Almanach Muzealny”, nr 7, s. 10–32.
- Ihnatowicz Ireneusz. 1972. *Burżuazja warszawska*, Warszawa.
- Korzon Tadeusz. 1897. *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 2, Kraków–Warszawa.
- Kowalczyk Małgorzata Ewa. 2019. *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki.
- Kowecka Elżbieta. 1991. *Dwór „najrządniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa.
- Kowecka Elżbieta. 1992. *Obraz rynku towarów luksusowych w Warszawie drugiej połowy XVIII wieku w korespondencji magnackiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XL, nr 1, s. 41–46.
- Kukło Cezary. 1991. *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok.
- Maludzińska Monika. 2014. *„Próżnowanie stało się powszechnym nalogiem”. Żebracy i włóczędzy w stanisławowskiej Warszawie*, Warszawa.
- Manikowska Ewa. 2007. *Sztuka — ceremonial — informacja: studium wokół królewskich kolekcji Stanisława Augusta*, Warszawa.
- Manikowski Adam. 1991. *Toskańskie przedsiębiorstwo arystokratyczne w XVII wieku. Społeczeństwo elitarnej konsumpcji*, Warszawa.
- Molitor Gabrielle. 1932. *Les industries d'Amiens*, „Annales de géographie”, R. XLI, nr 233, s. 449–459.
- Niemira Konrad. 2018. *Rynek sztuki w Warszawie czasów Stanisława Augusta*, „Almanach Warszawy”, t. 12, s. 11–35.
- Paszkwicz Urszula. 1998. *Inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Radziszewski Franciszek. 1875. *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających*, Kraków.
- Różycki Edward. 1987. *Materiały źródłowe do dziejów polskiej książki w archiwach i bibliotekach Lwowa, Kijowa, Mińska i Wilna*, „Roczniki Biblioteczne”, R. 31, z. 2, s. 305–317.

- Ryszkiewicz Andrzej. 1953. *Początki handlu obrazami w środowisku warszawskim*, Wrocław.
- Rzewuski Henryk [aka Michałowski Bartłomiej]. 1857. *Pamiętniki Bartłomieja Michałowskiego: od roku 1786 do 1815*, t. 3, Warszawa.
- Schultz Fryderyk. 1963. *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, red. W. Zawadzki, Warszawa, s. 381–673.
- Smoleński Władysław. 1917. *Mieszczanństwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, Warszawa.
- Tatarkiewicz Władysław. 1953. *Budżet domowy stanisławowskiego artysty*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XV, nr 1, s. 76–78.
- Turnau Irena. 1967. *Odzież mieszczaństwa warszawskiego w XVIII wieku*, Wrocław.
- Wielka encyklopedia*. 1893. *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, red. J. Aleksandrowicz i in., t. 11, Warszawa.
- Yernaux Jean. 1962. *Les Chaudoir, Retour sur notre passé industriel*, „Revue du Conseil économique wallon”, nr 56, s. 72–75.
- Zieliński Marek Grzegorz. 2002. *Cudzoziemscy kupcy w Rzeczypospolitej doby stanisławowskiej*, [w:] *W kręgu badań profesora Wacława Odyńca*, red. J. Włodarski, Gdańsk, s. 212–234.

